

Sygn. akt: I C 1468/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **F. L. (1), A. L. (1) i A. L. (2)**

przeciwko **Stowarzyszeniu (...) w G.**

o zapłatę

I. oddała powództwa;

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 1468/14

UZASADNIENIE

Powodowie A. L. (2) i A. L. (1) domagali się od pozwanego Stowarzyszenia (...) z siedzibą w G. zapłaty kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę, natomiast małoletni powód F. L. (1) domagał się od tego samego pozwanego zapłaty kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż w dniu 22 listopada 2013r. w S. Sportowej (...) Ośrodku Sportu i Rekreacji, podczas lekcji wychowania fizycznego, małoletni powód uległ wypadkowi i w wyniku skoku przez skrzynię doznał złamania lewej ręki w okolicy łokcia. Do wypadku doszło w wskutek zaniedbania nauczyciela S. W., który w czasie wykonywania skoku przez powoda, był odwrócony plecami do skrzyni, gdyż wprowadzał oceny do elektronicznego dziennika. Nadto, zdaniem strony powodowej, niewłaściwie przygotowany był również sprzęt, gdyż za skrzynią znajdował się tylko jeden cienki materac. W wyniku doznanych obrażeń małoletni powód zmuszony był poddać się dwóm operacjom, przez osiem tygodni nosił gips, przeżywał dolegliwości bólowe związane z rekonwalescencją i zabiegami operacyjnymi. F. L. (1) musiał zrezygnować z licznych zainteresowań: gry na gitarze, zajęć na basenie, zonglerki, kung fu, opuścił tydzień nauki w szkole, nie mógł uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego, a w czasie ferii zimowych rozpoczął rehabilitację przez co nie mógł spędzić ferii poza domem. Zdaniem powodów wyłączną przyczyną wypadku były wskazane powyżej zaniedbania nauczyciela, który nie asekurował skoku i nie dopilnował prawidłowego wykonania ćwiczenia przez małoletniego powoda. Dochodzone przez rodziców powoda

odszkodowanie za szkodę obejmuje koszty rehabilitacji, dojazdów na rehabilitację i wizyty kontrolne oraz wydatki na zakup leków.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego nauczycielowi nie można przypisać odpowiedzialności za upadek i obrażenia powoda, albowiem wykazał się on należyłą starannością przy organizacji bezpiecznych warunków wykonywania przez uczniów ćwiczeń gimnastycznych. Zdaniem pozwanego zarzuty dotyczące niewłaściwego przygotowania ćwiczeń oraz braku zapewnienia wystarczającej amortyzacji na wypadek upadku nie są zgodne z rzeczywistością. Pozwany powołał się na treść protokołu powypadkowego z dnia 25 listopada 2013r., w którym wskazano, że przyczyną wypadku był upadek przy źle ułożonej ręce, nadto w dokumencie tym znalazł się zapis o zastosowanych środkach zapobiegawczych w postaci zabezpieczenia materacami i asekuracji nauczyciela. Pozwany zwrócił uwagę, że powodowie nie skorzystali z prawa zgłoszenia zastrzeżeń do protokołu, a zapoznanie się z jego treścią potwierdziła własnoręcznym podpisem A. L. (2). W ocenie pozwanego wypadek był nieszczęśliwym wypadkiem, uwarunkowanym brakiem umiejętności gimnastycznych dziecka, niewłaściwym wykonaniem ćwiczenia i nieprawidłowym ułożeniem ciała podczas zderzenia z podłożem. Zdaniem pozwanego samo zalogowanie w systemie e – dziennika w godzinach zbliżonych do wypadku nie jest równoznaczne z tym, że podczas skoku powoda nauczyciel pracował przy komputerze. Pozwany zakwestionował roszczenie także co do wysokości, podnosząc, że powodowie wykazali szkodę jedynie co do kwoty 3.890 zł, zaś w pozostałym zakresie konieczność poniesienia wydatków na leki czy dojazdy nie została nawet uprawdopodobniona. Ponadto, w ocenie pozwanego, co najmniej kilkukrotnie zawyżona została kwota dochodzonego zadośćuczynienia za krzywdę. Jak wyjaśnił pozwany w przypadku złamania ręki w okolicach łokcia przyjmuje się uszczerbek na zdrowiu w granicach 1-4 %, a z uwagi na brak trwałego ograniczenia ruchomości u powoda należałoby przyjąć uszczerbek bliższy dolnej granicy.

(odpowiedź na pozew k. 51-57)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 listopada 2013r. w S. Sportowej (...) Ośrodka Sportu i Rekreacji, małoletni powód F. L. (1) uległ wypadkowi podczas lekcji wychowania fizycznego prowadzonej przez nauczyciela wychowania fizycznego S. W. zatrudnionego w pozwanym Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w G.. W czasie sprawdzianu z umiejętności wykonania skoku przez skrzynię małoletni powód zatrzymał się na skrzyni w pozycji kucznej i nie mogąc utrzymać się na niej, spadł do przodu tuż za skrzynią podpierając się rękoma. (...) były wykonywane bez odskoczni, za skrzynią leżały dwa materace położone jeden na drugim, a za nimi jeszcze jeden materac o grubości ok. 10-15 cm. Podczas wykonywania skoku przez powoda nauczyciel S. W. stał ok. pół metra od skrzyni przy materacach, asekurując miejsce lądowania. Uczniowie ćwiczyli skoki przez skrzynię na kilku wcześniejszych lekcjach, a nadto w dniu sprawdzianu oddali skoki próbne. W czasie wypadku nauczyciel był zalogowany do dziennika elektronicznego i po skoku każdego ucznia wpisywał ocenę w systemie za pomocą telefonu komórkowego.

(dowód: zeznania świadka S. W. k. 120-121, zeznania świadka A. B. k. 119-120, zeznania świadka P. D. k. 121-122)

Na miejsce wypadku zostało wezwane Pogotowie (...), które przetransportowało powoda do Szpitala im. PCK w G., gdzie unieruchomiono mu złamaną kończynę w longecie gipsowej. Wraz z powodem do szpitala pojechał S. W., natomiast kierownictwo szkoły zawiadomiło o wypadku rodziców powoda. W szpitalu skierowano powoda do Klinicznego Oddziału (...) dla (...), gdzie stwierdzono złamanie nadkłykciowej kości ramiennej lewej i jeszcze tego samego dnia wykonano repozycję otwartą i stabilizację wewnętrzną drutami K.. W dniu 25 listopada 2013r. powód został zwolniony do domu. W okresie 15-18 kwietnia 2014r. powód ponownie przebywał na Oddziale (...) dla (...), gdzie w dniu 15 kwietnia 2014r. wykonano zabieg usunięcia materiału zespalającego i redresji.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 17-18, przesłuchanie powoda F. L. (1) k. 129, zeznania świadka S. W. k. 121)

W dniu 25 listopada 2013r. nauczyciel S. W. sporządził protokół powypadkowy, wskazując jako przyczynę wypadku upadek na materace w czasie skoku przez skrzynię gimnastyczną przy źle ułożonej ręce. W protokole wskazano, iż przy wykonywaniu ćwiczeń zastosowano środki zabezpieczające w postaci zabezpieczenia zeskoków materacami i asekuracji nauczyciela.

(dowód: protokół powypadkowy z dnia 25 listopada 2013r. k. 22-23)

Po sporządzeniu protokół powypadkowy nie został doręczony rodzicom małoletniego powoda z pouczeniem o przysługujących im prawach w toku postępowania powypadkowego. Przedmiotowy protokół został udostępniony A. L. (2) na jej żądanie w dniu 25 sierpnia 2014r. Tego dnia powódka podpisała protokół.

(dowód: przesłuchanie powódki A. L. (2) k. 130-131, przesłuchanie M. R. k. 132-132v)

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2014r. (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. przyznało małoletniemu powodowi odszkodowanie w wysokości 540 zł.

(dowód: decyzja z dnia 28 sierpnia 2014r. k. 19)

Z powodu wypadku powód na pewien czas musiał zrezygnować z gry na gitarze elektrycznej, zajęć z zonglerki, kung fu, nadto nie uczęszczał na zajęcia wychowania fizycznego do końca roku szkolnego. Aktualnie powód nie może wykonywać pompek na zajęciach wychowania fizycznego, natomiast bierze udział w pozostałych ćwiczeniach. Na przełomie stycznia i lutego 2014r. powód rozpoczął rehabilitację.

(dowód: przesłuchanie powoda F. L. (2) k. 128-130, przesłuchanie A. L. (3) k. 130-131)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków A. B., S. W. i P. D. oraz dowodu z przesłuchania stron F. L. (2), A. L. (3), A. L. (4) oraz M. R..

Zdaniem Sądu wszystkie dokumenty stanowiły wiarygodny dowód w niniejszej sprawie, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków, które w ocenie Sądu były szczere, spójne i zbieżne ze sobą. Wymienieni powyżej świadkowie zgodnie podali przebieg zdarzeń w dniu 22 listopada 2013r. Przy ocenie zeznań świadków Sąd miał na uwadze, że wszyscy świadkowie zostali przesłuchani po odebraniu przyrzeczenia i pouczeniu o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powodów A. i A. L. (2) na okoliczności związane z wysokością szkody, rozmiarem cierpień psychicznych i fizycznych doznanych przez powoda. W tym zakresie zeznania są spójne, logiczne, a nadto nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, częściowo znajdowały pokrycie w dowodach z dokumentów. Natomiast wiedzę co do przebiegu wypadku z dnia 22 listopada 2013r. powodowie posiadali wyłącznie z relacji syna, zatem w tym względzie zeznania powodów nie stanowią ich własnych spostrzeżeń. Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań wiceprezesa zarządu pozwanego stowarzyszenia. Zeznania M. R. korelują z zeznaniami świadków oraz rodziców powoda – co do okoliczności sporządzenia i doręczenia protokołu powypadkowego.

Jedynie częściowo Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom małoletniego powoda F. L. (1). Zważyć bowiem należy, iż zeznania te w zakresie okoliczności wypadku z dnia 22 listopada 2013r. nie tylko nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, ale są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Na mocy art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny. Sąd doszedł bowiem do przekonania, że skoro w toku niniejszego postępowania nie została wykazana zasada odpowiedzialności pozwanego, to prowadzenie postępowania dowodowego w przedmiocie rozmiaru krzywdy poniesionej przez małoletniego powoda jest całkowicie bezprzedmiotowe i spowoduje jedynie zwłokę w rozpoznaniu sprawy i narazi obie strony na dodatkowe, niepotrzebne koszty.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 430 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. Zgodnie z art. 120 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Natomiast w myśl art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. W świetle powyższych przepisów na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej w postaci: zawinionego działania lub zaniechania pracownika zatrudnionego u pozwanego, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a szkodą. W ocenie Sądu strona powodowa nie sprostowała jednak spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i nie wykazała zawinionego działania nauczyciela zatrudnionego u pozwanego. Opierając się bowiem na relacji małoletniego powoda strona powodowa wywodziła, że nauczyciel S. W. nie dochował należytej staranności przy organizacji bezpiecznych warunków wykonywania przez uczniów ćwiczeń gimnastycznych w dniu 22 listopada 2013r., w tym nie zastosował wystarczającej amortyzacji na wypadek upadku, gdyż za skrzynią znajdował się tylko jeden cienki materac, ani też nie asekurował właściwie małoletniego podczas wykonywania przez niego skoku. Ponadto, podczas wykonywania przez małoletniego skoku przez skrzynię nauczyciel miał stać odwrócony plecami do skrzyni i w tym czasie wprowadzać oceny do elektronicznego dziennika. Powyższe twierdzenia nie zostały jednak potwierdzone w toku niniejszego postępowania. Przede wszystkim wskazać należy, iż S. W. – przesłuchany w niniejszej sprawie w charakterze świadka po odebraniu przyrzeczenia i po pouczeniu go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań – przedstawił zgola odmienną wersję przebiegu lekcji wychowania fizycznego, w szczególności świadek zeznał, że sprzęt sportowy w dniu zdarzenia został przygotowany należycie - skoki były wykonywane bez odskoczni, a za skrzynią leżały dwa materace położone jeden na drugim, a za nimi znajdował się jeszcze jeden materac. Zeznania S. W. korelują z zeznaniami pozostałych świadków. A. B. zeznała bowiem, że podczas zajęć nie używano odskoczni, gdyż skrzynia była złożona z mniejszej ilości części. P. D. potwierdził natomiast, że za skrzynią były łącznie trzy materace. Nadto, strona powodowa nie wykazała, aby w momencie oddawania skoku przez powoda nauczyciel był odwrócony tyłem do skrzyni i w tym czasie wpisywał oceny do laptopa. S. W. zeznał, że stał ok. pół metra od skrzyni po stronie miejsca lądowania, tak, by widzieć rozbieg, miejsce wybiecia i lądowanie. Świadek przyznał wprawdzie, że był zalogowany do systemu elektronicznego dziennika, jednakże wskazał, że tego dnia wpisywał oceny za pomocą telefonu komórkowego po skoku każdego z uczniów, natomiast na czas skoku telefon wkładał do kieszeni. Fakt korzystania przez nauczyciela z telefonu komórkowego, a nie z laptopa, potwierdzili również świadek P. D. i przedstawiciel pozwanego M. R.. Wiceprezes zarządu pozwanego stowarzyszenia zeznał przy tym, że na S. Sportowej (...) Ośrodka Sportu i Rekreacji nie ma dostępu do Internetu Wi – Fi, co uniemożliwia łączenie się z systemem e – dziennik za pomocą laptopa. Przedstawiona przez świadków wersja wydarzeń z dnia 22 listopada 2013r. – w odróżnieniu od wersji małoletniego powoda – jest spójna i nie budzi wątpliwości ani w świetle zasad logicznego rozumowania ani też doświadczenia życiowego. Zeznania małoletniego co do przebiegu zdarzenia – w szczególności co do tego, że nauczyciel podczas oddawania przez powoda skoku stał tyłem oparty o skrzynię, podpierając kolanem laptopa i wprowadzał oceny do e – dziennika – nie tylko nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, lecz są nielogiczne. Po pierwsze, wskazana przez małoletniego pozycja nauczyciela (stał tyłem do skrzyni) uniemożliwiała mu obserwację skoku i lądowania każdego z podopiecznych, a w konsekwencji ocenę skoku. Po drugie, oparty o skrzynię nauczyciel co najmniej utrudniałby każdemu z uczniów wykonanie skoku, uczniowie po prostu zahaczaliby w czasie skoku o niego. Po trzecie, gdyby nauczyciel rzeczywiście stał w takiej pozycji jak podaje powód i korzystał z laptopa, to powstaje pytanie w jaki sposób złapałby spadającą skrzynię po skoku powoda. W takim przypadku niewątpliwie nauczyciel musiałby odrzucić lub upuścić laptopa. Na taką okoliczność nie wskazywał natomiast żaden ze świadków. W ocenie Sądu nauczyciel prowadzący zajęcia z wychowania fizycznego dochował

wszelkich niezbędnych wymogów bezpieczeństwa przy organizacji ćwiczeń gimnastycznych. Wszyscy przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że przed przystąpieniem do ćwiczeń uczniowie byli instruowani przez nauczyciela wychowania fizycznego jak należy prawidłowo wykonać skok, a także co należy uczynić w przypadku nieudanego skoku, w tym również, że należy wylądować na ugiętych rękach. Nadto, przed wypadkiem skok był wielokrotnie ćwiczony przez powoda na kilku wcześniejszych zajęciach, nadto także w dniu wypadku powód oddał skoki próbne. Zatem powód w chwili oddania feralnego skoku posiadał już zarówno wiedzę jak i umiejętności umożliwiające mu samodzielne oddanie bezpiecznego skoku. Ze spójnych i zbieżnych zeznań świadków wynikało, że nauczyciele asekurowali uczniów w czasie ćwiczeń próbnych, natomiast w czasie sprawdzianu uczniowie byli już na tyle przygotowani, aby oddać samodzielny skoki, a nauczyciel zapewniał asekurację tylko w miejscu lądowania. Podkreślić również należy, iż zarówno z zeznań S. W. jak i małoletniego powoda wynika, że małoletni wcześniej wykonywał prawidłowe skoki.

Niezależnie od powyższego strona powodowa podnosiła, iż nauczyciel zatrudniony w pozwanym stowarzyszeniu nie dopełnił obowiązków określonych w § 31 i 44 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz.U.2003.6.69 ze zm.). W tym zakresie Sąd również nie podzielił stanowiska strony powodowej. Zgodnie z treścią § 31 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002r. stopień trudności i intensywności ćwiczeń dostosowuje się do aktualnej sprawności fizycznej i wydolności ćwiczących. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, by stwierdzić, że powód swoją sprawnością czy warunkami fizycznymi odbiegał od pozostałych uczniów i z tego względu wymagał zapewnienia szczególnych warunków na zajęciach wychowania fizycznego, Świadek S. W. co prawda ocenił sprawność F. L. (1) jako średnią, niemniej ocena ta w żaden sposób nie dyskredytuje sprawności fizycznej powoda. Ocena świadka sprowadzała się do tego, że powód ani nie posiada wybitnych, ponadprzeciętnych zdolności sportowych, ani też nie odbiega swoimi umiejętnościami od swoich kolegów i koleżanek. Powyższa ocena koreluje także z zeznaniami małoletniego powoda, który przyznał, że do piątej klasy szkoły podstawowej miał ocenę bardzo dobrą z wychowania fizycznego, a nadto wskazał, iż problemy ze skokiem przez skrzynię miał jedynie na pierwszych zajęciach. W konsekwencji Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek, które uzasadniały konieczność zastosowania szczególnych środków adekwatnych do sprawności powoda.

Ponadto, strona powodowa powoływała się na niedopełnienie przez pozwanego wymogów formalnych przy sporządzeniu protokołu powypadkowego, w tym na naruszenie § 44 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, zgodnie z którym przewodniczący zespołu poucza poszkodowanego lub reprezentujące go osoby o przysługujących im prawach w toku postępowania powypadkowego. W świetle zebranego materiału dowodowego nie budziło żadnych wątpliwości, iż protokół został udostępniony matce małoletniego A. L. (3) dopiero na jej żądanie w dniu 25 sierpnia 2014r., natomiast wcześniej rodzice powoda nie zostali poinformowani ani o sporządzeniu tego dokumentu ani też o przysługujących im prawach w toku postępowania powypadkowego. Niemniej – w ocenie Sądu – powyższe okoliczności nie świadczą jeszcze o zawinionym zachowaniu pracowników pozwanego. Przede wszystkim nie wykazano, że nie doręczenie protokołu spowodowało, że powodowie zostali pozbawieni możliwości skorzystania z jakichkolwiek dowodów na okoliczność winy pracowników pozwanego stowarzyszenia. Brak możliwości skorzystania z prawa do wniesienia zastrzeżeń nie doprowadziło również do zatarcia śladów ani w żaden inny sposób nie przyczyniło się do powstania czy też powiększenia rozmiaru szkody. W każdym bądź razie takie okoliczności nie wynikają z zebranego materiału dowodowego. Zwrócić również należy uwagę na treść zeznań A. L. (2), która zeznała, że nawet po wydaniu protokołu nie widziała podstaw do jego weryfikacji, a zatem nawet prawidłowe pouczenie o przysługujących prawach nie oznaczałoby automatycznie, że rodzice powoda zgłosiliby zastrzeżenia do protokołu.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie wykazała podstawowej przesłanki odpowiedzialności deliktowej w postaci zawinionego zachowania pracownika pozwanego stowarzyszenia. W konsekwencji badanie pozostałych przesłanek w postaci związku przyczynowego oraz szkody było bezprzedmiotowe.

Dlatego, na mocy art. 430 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. stosowanych a contrario Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zasądził od przegrywających niniejszą sprawę powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł, na którą składa się opłata za czynności fachowego pełnomocnika pozwanego – adwokata w stawce minimalnej (2.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).